Cena numeru 10 fenigów.

Nr 259 SOSNOWIEC niedziela dnia 18 listopada 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

„Pracą i Ładem"

Milczą sygnałowe syreny wielu naszych fabryk i zakładów przemysłowych, od lat kilku bezczynnych. Ale zato do uszu zgnębionego tą przymusową bezczynnością robotnika polskiego dochodzą dziś coraz częściej syrenie głosy rozmaitych oświecicieli i macherów partyjnych. Odkąd zwłaszcza czerwony sztandar wywrotowy zatryumfował nad rewolucją rosyjską, agitatorzy różnoimiennej międzynarodówki usiłują i polskie rzesze robotnicze zwabić pod szumnem hasłem partyjnem: „proletarjusze wszystkich krajów łączcie się" do walki klasowej.

Jakże inaczej brzmi to hasło, które głosi organ Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Lublinie p. t. „Robotnik". „Pracą i Ładem" — oto dewiza „Robotnika", który w pierwszym numerze dobitnie wskazuje swój program ideowy i jakie przyczyny skłoniły tę nową, a tak doniosłą placówkę wydawniczą do wytworzenia własnego organu.

„Wszyscy wiemy doskonale — powiedziano tam—że to, co jednostce z mozołem przychodzi, wspólnemi siłami o wiele łatwiej można wykonać. Robotnicy, których trudem powstają domy i miasta, koleje i fabryki, których dziełem są niezliczone sprzęty, narzędzia i rzeczy codziennego użytku, robotnicy, którzy pracą rąk własnych przysparzają krajowi ogromnych bogactw są dotąd warstwą w narodzie najsłabszą, najuboższą i najmniej solidarną".

Stwierdzając powyższy stan rzeczy „Robotnik" stawia sobie za cel wytyczny dalszej działalności: zjednoczenie polskiego ludu robotniczego, na podstawie samoobrony i solidarności. Oświadcza przecie, że „potępia stanowczo wszystkie środki, któreby mogły spowodować walkę klas i stanów". Po tem zastrzeżeniu „Robotnik" oznajmia, że będzie domagać się:

1) Uznania praw i spełnienia wszelkich słusznych życzeń robotników, 2) Wyzwolenia mas pracujących z pod wpływów partyjnych, 3) Obrony przed wyzyskiem ze strony pracodawców, lichwiarzy i nieuczciwych kupców, 4) Szerzenie wśród robotników zdrowych pojęć o obowiązkach względem Boga i Ojczyzny, 5) Budzenie zrozumienia dla spraw narodowych".

Za jedno z najważniejszych swych zadań, redakcja uważa moralne podniesienie robotnika. W tym celu zapowiada wydanie stanowczej walki alkoholizmowi i wszelkim podejrzanym wydawnictwom nadmieniając, że:

„Robotnik polski musi z[illegible]ć ze szkodliwymi nałogami, musi otrząsnąć się z demoralizujących wpływów, jeż[illegible] chce stanąć na równi z innemi w[illegible]twami narodu i spełniać godnie rolę, jaka mu w społeczeństwie przypada.

Zajmująca, a zarazem popularna treść pierwszego numeru tygodnika robotniczego (adres „Robotnik" Lublin, Krakowskie Przedmieście Nr. 7) harmonizuje z powyżej zaznaczonym programem, który między innemi uwydatnia i „Hymn robotników" zamieszczony pod odezwą. Przytaczamy z niego trzy jędrne zwrotki:

Twarda jak skała dola nasza,
Znój potem rosi czoło...
A nas przyszłość nie przestrasza
Choć nędzy tyle w koło.

Sumienie czyste, wiara w Boga,
Ojczyzny miłość szczera —
To nasz cel i życia droga,
Która nam świat otwiera.

Wierzymy w dobro, prawdę, piękno,
Ale i w moc swych dłoni,
Wiemy, że więzy nasze pękną
Świat się przed prawem skłoni.

Ext.

Pretensje do wdzięczności.

W ostatnich czasach z niczem nieuzasadnioną pretensją do wdzięczności wystąpili do nas żydzi. Warszawski dziennik żargonowy „Das jüdische Wort", zgorszony napotykanem często twierdzeniem, że handel i przemysł w Polsce zostały „zagarnięte" przez żydów, podjął się je obalić, dowodząc, że żydzi w Polsce handel i przemysł „stworzyli i rozwinęli" i że z tego tytułu może się im należeć od nas jedynie uznanie i wdzięczność.

Oto próbka wywodów żargonowego dziennika:

Żydzi polscy mają prawo mówić z dumą o swojej roli w rozwoju handlu i przemysłu w Polsce. Historja tego rodzaju nie została jeszcze napisana w całej swej objętości; pewnem jest jednak, że gdy historję tę pisać się będzie, to będzie się musiało wspomnieć nazwiska: Blocha, Kronenberga, Natansona, Hermana, Epsteina i wielu, wielu innych. Coprawda — zaznacza gazeta żargonowa — nie należą oni już teraz do żydów, nie wolno jednak zapominać, że te siły „do nas należące wzbogaciły Polskę; położyli oni fundament pod handel i przemysł w Polsce i zbudowali je prawie wyłącznie siłami żydowskiemi: żydowską energją i rozumem, żydowską starannością, zdolnościami i żydowskim kapitałem".

Próbka powyższa wystarczy—pisze „Głos Narodu" — aby pokazać całą śmieszność żargonowej gazety, w której mniemaniu historja handlu i przemysłu w Polsce zaczyna się od Blochów i Natansonów. Pomijając współczesną rolę żywiołu żydowskiego w naszem życiu gospodarczem, na której charakteryzowanie nie trzeba chyba tracić słów, my wiemy coś o kwitnącem przed wiekami polskiem mieszczaństwie, które prowadziło światowy handel, posiadało okręty na morzach i faktorje w dalekich punktach Europy. Jakąż to „twórczą" rolę odgrywali w nas wówczas żydzi, łatwo dowiedzieć się można, sięgając do przystępnych dla każdego źródeł i opracowań dziejowych. Znakomity historyk Wł. Smoleński mówi: „Korzystać z ułomności, z biedów ludzkich, było systemem żydów — na tej zasadzie opierała się większość ich operacji przemysłowo-handlowych". Graetz, autor historji żydów i sam żyd, pisze dosłownie: „Wykręty i krętactwa, fortele i sprycjarstwo, stanowiły cechy charakteryzujące istotę polskiego żyda. Zatracił on prawość i poczucie sprawiedliwości, zarówno jak zmysł prawdy i prostoty. Doznaje on zadowolenia i zwycięskiej radości w oszukaństwie i podstępie". Pogarda dla handlu i obrotu pieniężnego, która przetrwała u nas wieki i niejednokrotnie aż do dni naszych, to dzieło żydów polskich, gdyż dzięki nim utożsamiły się z czasem w pojęciach ogółu handel i nieuczciwość.

Żydzi polscy byli nie twórcami, lecz grabarzami polskiego handlu i przemysłu.

Że stworzyli w tej dziedzinie niejedno dla własnego pożytku i dla własnej potęgi, to pewna. Lecz te nabytki nastrajają nas właśnie do najcięższej troski o przyszłość naszego kraju.

Kor.

Ze stronnictw.

Deklaracje.

Nowa faza, jaka nastąpiła w budowie państwowości polskiej po patencie z 12 września wywołuje ze strony ugrupowań partyjnych deklaracje ich stanowiska. Po znanych już podajemy dalsze:

Związek niezależności gospodarczej zaznacza, że powstał przed rokiem w celu obrony niepodległości gospodarczej odradzającego się państwa polskiego. W ogólnej polityce schodzi się z Międzypartyjnem Kołem, do którego należy. Jak i inne partje posiada swój indywidualny program społeczno-polityczny. Hasło „niemasz niepodległości politycznej, bez niepodległości gospodarczej" wymaga nietylko obrony na zewnątrz, ale i przygotowania wewnątrz kraju przez rozwój przemysłu, handlu i rzemiosła dla zaspokojenia potrzeb gospodarczych kraju przy zachowaniu równowagi między czynnikami gospodarstwa społecznego.

Oświadcza gotowość do prac nad wszechstronną odbudową kraju — wyraża przekonanie, że rząd polski w chwili obecnej powinien być ponadpartyjny, że przez Rady regencyjnej i jej rządów uwzględnią potrzeby jaknajszerszych mas ludności, stworzą podłoże odrodzenia gospodarczego kraju, zabliźnią skutki wojny, która zwłaszcza na polskim przemyśle i handlu z niemi razem na tysiącznych rzeszach pracowniczych tak ciężkiem legła brzemieniem.

Polska partja postępowa w oświadczeniu swem podnosi, że, stojąc na stanowisku ogólnej polityki Międzypartyjnego Koła politycznego, uznaje nieodzowność niezwłocznej budowy organów państwowych, których całokształt wykończony będzie w chwili przekształcenia świata, na podstawach prawa i sprawiedliwości.

Dalej zaznacza, że popierać będzie wszelkie poczynania Rady regencyjnej w tym kierunku, w przeświadczeniu, że działalność Jej, nie przesądzi spraw, które tylko wola narodu przesądzać może, oraz że ustrój przyszłego rządu i przyszłej Rady państwa (stanu) oprze ona na zasadach demokratycznych. Co do mającego powstać rządu podnosi, że powinien być fachowy i niepartyjny.

*

Centrum narodowe jest przeświadczone, że realizację aktu 5 listopada oraz patentu wrześniowego i pomyślne ukończenie budowy państwa da się osiągnąć w czasie wojny. Do tego potrzebnem jest jaknajszybciej utworzenie drogą obowiązkowego poboru własnej armji i celowe jej użycie przed końcem wojny. Wzywa do energicznej działalności w tym kierunku, aby pierwszy gabinet ministerjalny mógł być jednolity i łącznie z przyszłą Radą stanu nosił „wyraźny charakter aktywistyczny". Wobec zaś dążeń w kraju, „aby przyszła Rada stanu pochodziła w lwiej części z wyborów przez sejmiki powiatowe", zjazd stronnictwa centrum „daje wyraz przekonaniu, że w obecnych warunkach, jedynie w drodze powołania, a nie z wyborów da się zapewnić aktywizm przyszłej Rady stanu i tylko tak powstałe ciało prawodawcze" ułatwi Radzie Regencyjnej spełnienie jej zadań. Do działania w tym duchu nawołuje wszystkich aktywistów w Polsce.

*

Powyższe deklaracje pozwalają nam już w części orjentować się w politycznych dążeniach stronnictw i różnicach jakie ich dzielą.

Z oświadczeń stronnictw, należących do Międzypartyjnego Koła politycznego, a stronnictwami aktywistycznemi jak Centrum w kierunkach ogólnej polityki jest rozbieżność.

W stosunku do rządu—stronnictwa Międzypartyjnego Koła wyrażają wolę, aby gabinet ministerjalny był fachowym, stojącym poza stronnictwami politycznemi, stronnictwo Centrum, opowiada się za gabinetem jednolitym i Radą stanu, składającymi się z samych aktywistów.

Stronnictwa Międzypartyjnego Koła według zasad demokratycznych obstają przy powołaniu Rady stanu (państwa) z wyborów, Centrum zaś domaga się, aby cały skład Rady stanu był tylko z aktywistów — mianowany. Nadto Centrum wyraża dążenie do jaknajszybszego tworzenia wojska przez pobór.

W Rosji.

Lenin panem Petersburga.

KOPENHAGA, (BTW). **Ostatnia wiadomość z Haparandy z dnia 14-go wieczorem brzmi:**

W danej chwili bolszewicy panują niepodzielnie w Petersburgu oraz w wielu innych miastach.

SZTOKHOLM. Z Helsingforsu donoszą, że przedwczoraj wieczorem rosyjski komitet wojskowy w Helsingforsie połączył się telegraficznie z Petersburgiem i dowiedział się stamtąd, że Lenin nietylko jest absolutnym panem w stolicy, lecz że, jego wojska ponownie odbiły Gatczynę, że Kiereński znajduje się w odwrocie ku południu, i że wojska bolszewickie udały się w celu odcięcia drogi Kiereńskiemu.

Ministerjum bolszewików.

GENEWA, (BTW.) „Matin" paryski donosi z Petersburga: Utworzony przez bolszewików rząd tymczasowy składa się z 14 komisarzy. Przewodniczącym jest Lenin.

Przeciwko wspólnemu wrogowi.

SZTOKHOLM. „Aftonbladet" dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że bolszewicy połączyli się z innemi partjami socjalistycznemi, aby ratować rewolucję przed Kerenskim, Kaledinem i Korniłowem. Nowy rząd, mający po swej stronie garnizon petersburski i flotę baltycką, ma wkrótce wystąpić z nowym programem, zawierającym dokładne propozycje pokojowe.

Traktaty tajne.

WIEDEŃ, (BTW). „Rabocznj Put" donosi, że Zjazd delegatów Rad robotników i żołnierzy w Petersburgu posiada już dużą część dokumentów odnoszących się do traktatów tajnych. Pomiędzy nimi są bardzo ważne papiery, dotyczące umów, zawartych między rządem carskim, a rządami państw koalicji.

Sprzeczne wieści.

SZTOKHOLM (BTW.). Fakt, że urzędowa Petersburska agencja telegraficzna nie rozsyła żadnych komunikatów dowodzi, że kwestja, kto jest w tej chwili panem stolicy, nie została jeszcze rozstrzygniętą; być może, iż odbywają się krwawe walki uliczne, w których to jedna, to znów druga strona bierze chwilowo górę. Przypuszczenie to potwierdza następująca wiadomość, jaką otrzymano w Haparandzie: W Petersburgu odbywają się walki uliczne, w których bierze udział również artylerja. Wiele budynków, szczególnie państwowych, uległo zniszczeniu. Komunikacja telegraficzna z Petersburgiem jest zupełnie zerwana, tak, iż nietylko zagranica, ale i prowincja nie może komunikować się z stolicą Rosji.

Według depeszy z Haparandy szef wojsk okręgu petersburskiego, Murawjew, ogłosił, że pogłoska o przejściu wojsk petersburskich na stronę Kiereńskiego jest kłamstwem, i oświadczył, iż wojska wolnego narodu rosyjskiego opuściły tylko Gatczynę, aby uniknąć przelewu krwi i zająć dogodne stanowiska poza Petersburgiem. W innem ogłoszeniu powiedziano: W stolicy panuje spokój. Oprócz krążowników „Awrora", „Zarja", „Swoboda" i „Afrika" do Petersburga przybyło 6 torpedowców floty baltyckiej, które zarzuciły kotwice obok mostu Mikołajewskiego, skąd w razie potrzeby mogłyby ostrzeliwać cały Petersburg. Według wiadomości Kerenski został zwycięzony w bitwie pod Petersburgiem. Osobliwą rolę grają w obecnym przewrocie kozacy. Jak donosi „Dieło Narodu" w Kijowie panują kozacy. Z różnych miejscowości donoszą o krwawych walkach. W Moskwie naliczono podobno we wtorek 2000 trupów. W rezultacie Moskwa połączyła się w celu utworzenia ministerjum koalicyjnego ze wszystkich stronnictw socjalistycznych. Pewne wiadomości dotychczas nie nadchodzą.

I to możliwe.

W „Dzienniku Poznańskim" w uwagach nad rewolucją rosyjską czytamy co następuje:

Mówiło się dawniej, że w Rosji można wyobrazić sobie dwie tylko rewolucje wojskową i popią. Rok 1905 potwierdził te tezę upadkiem ruchu, w którym ani jeden ani drugi z tych żywiołów decydującego nie wziął udziału. Rok 1917 przyniósł rewolucję wojskową, Tylko bagnety zsadziły cara z tronu, tylko bagnety uwięziły obecnie Tereszczenkę i innych ministrów. Teraz zachodzi pytanie, czy kontrewolucja nie ubierze się w „rissę" i czy przeciw czerwonemu sztandarowi nie podniesie krzyża trójramiennego? A przedewszystkiem, czy w procesji nie podniesie portretu dzisiejszego wygnańca z Tobolska? Olbrzymim jest ciężar, jakim tłoczy prawosławie tłumy rosyjskie. Jeżeli popi wyzyskają swoją władzę na rzecz kontrrewolucji i jeżeli burżuazja im przeszkadzać nie będzie — a przeszkadzanie wygląda nieprawdopodobnie wobec konieczności walczenia z anarchją każdym środkiem — wówczas możemy doczekać się krwawych niespodzianek.

A to tem bardziej, iż jest w rewolucji bolszewickiej pewien moment który prawosławie może wziąć za hasło mobilizacyjne „czarnych sotni". Nie wiemy zapewne, czy Lenin, Stiekłow, Trockij są w istocie żydami — jak to głosi się w wielu dziennikach.

Puszczenie w tłum rosyjski wieści, iż świętą Rosją rządzi żyd, mogłoby, bez względu na prawdziwość pogłoski, obudzić całą nienawiść do semityzmu, która tylekroć wyładowywała się przez kłonicę pogromczyków. Rewolucja przeciw żydom — to hasło, które w swej prostocie przemówiłoby do mużyka i bosiaka miejskiego z równą siłą. „Rządził wami car — dzisiaj rządzi żyd!". Okrzyk ten, wzniesiony grzmiącym basem popów i djaków może pójść jak grom po Rosji i wzburzyć do dna jej najczarniejsze fale. A wówczas nie wiadomo, jaki statek może na nich wznieść się do góry i czy nie powieje na nim flaga Romanowów. Bo Rosja przebiegła już cały krąg rewolucyjnego obrotu: od zaprowadzenia nowego porządku rzeczy do zapanowania chaosu. Teraz znów byłby czas na... porządek.

Więc jeżelibyśmy usłyszeli o pogromach w Rosji, to możnaby przypuszczać iż w łunie ich ukazuje się powrotny carysm. To byłby sygnał, że pociąg dworski nadjeżdża.

Z widowni wydarzeń.

Konferencja koalicji.

BERLIN. — Z Zurychu donoszą do „Berliner Tageblatt": Oprócz rady wojennej koalicji, która ma się zebrać, po raz pierwszy w Wersalu d. 19 b. m., niebawem też zbierze się w Paryżu konferencja wojskowo polityczna koalicji, postanowiona już przed zajściami we Włoszech północnych. W konferencji tej uczestniczyć będą ministrowie spraw zagranicznych czwórporozumienia, a także przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Japonji.

O pomoc Ameryki.

AMSTERDAM, (BTW.) Rząd włoski zwrócił się do prezydenta Wilsona z prośbą o okazanie jaknajszybszej pomocy gospodarczej. Pułkownik House uda się z Londynu do Rzymu, w celu zbadania osobiście stanu rzeczy we Włoszech i poinformowania o tem prezydenta Wilsona.

Papież powołał do życia komitet pomocy dla zbiegów włoskich.

Nowy gabinet francuski.

GENEWA, (BTW.) Agencja Havasa donosi: Według dość wiarogodnych informacji skład nowego gabinetu francuskiego będzie następujący:

Prezydjum i wojna — Clemenceau, z senatorem Jeannetem w roli podsekretarza stanu, sprawy wewnętrzne — Pams, zewnętrzne — Pichon.

Poddani państw nieprzyjacielskich w Ameryce.

BERLIN. Z Nowego Jorku donoszą do londyńskiej „Daily Chronicle" Władze federalne, chcąc zapobiedz wszelkim niespodziankom ze strony poddanych państw nieprzyjacielskich, zamierzają wydać im zakaz zamieszkiwania w obrębie co najmniej 160 kilometrów od wybrzeży morskich.

W sprawie litewskiej.

BERLIN, 16 listopada. (WAT.). W ostatni wtorek, w salonach hotelu „Adlon" odbył się bankiet litewski. Prezydent litewskiej Rady krajowej, A. Smetana z Wilna, rozwinął przed obecnymi obraz przeszłości Litwy, ilustrując w szczególności okres pozostawania Litwy pod jarzmem rządu rosyjskiego i przeszedł wreszcie do scharakteryzowania ruchu młodolitewskiego, którego celem jest ocalić naród przed zesłowiańszczeniem.

To pierwsze wystąpienie publiczne Litwinów w Berlinie pozostawiło wrażenie, że życzą oni sobie oparcia o Niemcy i że należy wobec tego oczekiwać zupełnego porozumienia obu sąsiadujących narodów, niemieckiego i litewskiego z obopólną korzyścią.

Przemiany.

Czytamy w „Głosie Narodu":

Literatura i tradycja przekazały nam poczciwy typ Niemca z połowy 19 go wieku Niemca idealisty, który umiał wznosić się na wyżyny altruizmu, Niemca romantyka, który zapała się do najszczytniejszych ideałów ludzkich. W życiu codziennem wypowiedział się on był charakterystyczną maksymą: „leben und leben lassen", na szczytach—wydał z siebie twórczość Koernera, Lenaua, Plattena, Uhlanda, Herwegha i całej plejady piewców wolności, którzy nienajmniejszą cząstkę swych natchnień poświęcili byli sławieniu ujarzmionej Polski.

Pokolenie nasze słucha opowieści o owym romantycznym Niemcu, jak bajki o żelaznym wilku. Więc cóż się z nim stało właściwie?

Zniknął w przeciągu jednego, ale za to wielkiego roku — 1870.

Polacy, którzy ów pamiętny rok przeżyli w Niemczech, opowiadają, że metamorfoza odbyła się poprostu w oczach. W pierwszych tygodniach wojny żyły jeszcze w przeciętnym typie niemieckim wszystkie te tradycyjne rysy, które czyniły go bliskim pozostałej rodzinie ludów. Potem zaczęło się z nim dziać coś niesamowitego. Zbliżył się dzień Sedanu. Tryumfalne „hurra!": Oszołomienie. Duma bezbrzeżna. Namacalnie czuło się z każdą godziną przypływ twardej i wyzywającej pewności siebie. Po wzięciu Paryża stał już na widowni w całym swym ponurym blasku typ niemal — dzisiejszy.

Wielkie wstrząśnienie dziejowe przeistoczyło wtedy duszę Niemiec.

Dziś opasana żelazną obręczą wrogów, wyzwana do boju przez cały świat, przeżywa ona rzeczy, wobec których niewinną igraszką wydaje się rok 1870. Na podstawie uczynionego już doświadczenia należy oczekiwać, że przeżycie te wyżłobią w psychice niemieckiego narodu znowu głębokie i długotrwałe zmiany. Jakie? To w ręku Boga.

Dziś trza pieśni, bracia mili,
Nie tej, co łzą dziecka kwili,
Lecz tej, co jak młot,

Po żelazie kiedy wali,
Skier płomieniem się krysztali,
Huczy niby grzmot!

Niech pieśń taka będzie z nami,
Co to igra z piorunami,
Co rozwidnia noc,

Co rozgrzewa, a nie studzi,
Co ospałych zmienia w ludzi
W żywiołową moc!

Fer. Kuraś.

Z dnia na dzień.

*** Ks. prał. Chełmicki w Benjaminowie.** Generalny sekretarz Rady Regencyjnej ks. prałat dr. Ż. Chełmicki z upoważnienia swoich mocodawców wyjechał do Benjaminowa w celu zbadania nastrojów i opinji tamtejszych legjonistów. Rada Regencyjna uważa bowiem rozstrzygnięcie sprawy legjonów za najpilniejsze swoje obecnie zadanie i poświęci tej kwestji najbliższe swoje posiedzenia.

*** Nowy naczelnik administracji cywilnej.** Dotychczasowy szef zarządu cywilnego przy jeneral-gubernatorstwie warszawskim v. Kries wyjechał, w celu wzięcia udziału w ważnych pracach sejmu pruskiego. Na propozycję kanclerza Rzeszy i warsz. generał-gubernatora powierzył cesarz urząd ustępującego szefa administracji dr. v. Sandtowi.

*** Związek popierania polskiej żeglugi morskiej.** Z inicjatywy kół legjonowych organizuje się w Krakowie „Związek morskiej żeglugi". Zadaniem związku będzie: a) zaznajamianie najszerszych kół z dziejami naszego żeglarstwa na morzu, a zwłaszcza z przyczyną jego upadku i niedocenianiem ze strony polskiej, b) zwrócenie uwagi przedewszystkiem sfer kupieckich, przemysłowych i gospodarczych na konieczność posiadania własnej floty handlowej, na zastój w tej dziedzinie w razie jego braku, oraz dalsze tego następstwa. c) organizacja pierwszego akc. towarzystwa polskiej żeglugi morskiej itp.

*** Zapis na kościoły.** Zmarła niedawno ś. p. Teodora Piasecka, nauczycielka prywatna, zapisała w testamencie 4000 rb. na kościoły: Zbawiciela, Pauliński (św. Ducha), Dominikański i Kapucyński (Przemienienia Pańskiego) po 1000 rb. na każdy.

*** Popłoch śród spekulantów.** Pogłoski o bliskiem jakoby zawarciu pokoju wywołały śród spekulantów — według informacji pism żargonowych — wielkie zaniepokojenie i popłoch. Na czarnych giełdach ustały wszelkie obroty artykułami spożywczymi. Wszyscy więksi spekulanci powstrzymują się także od zakupu innych artykułów do czasu wyjaśnienia się sytuacji ogólnej.

Z Sosnowca

Dnia 17|XI

Nabożeństwa.

Jutro, w niedzielę, porządek nabożeństw w sosnowieckim kościele parafjalnym następujący: Msze św. o g. 7 i pół, o 8, o 9 i 10 rano, Suma o 11, Nieszpory o 3 po poł.

— **Z komisji żywnościowej.** Na posiedzeniu Rady miejskiej w dn. 12 b. m. przy omawianiu umiastowienia komisji żywnościowych, jeden z radnych podniósł zarzut, iż w komisji żywnościowej RMO. są „pewne nadużycia jako to: wykupywanie towarów przez osoby, którym zawczasu zwyżka ceny danego artykułu jest wiadoma. Fakty te, jednakże nie mogą być stwierdzone, gdyż personel zależny od komisji nie decyduje się faktów powyższych jawnie zeznać".

W związku z powyższym zarzutem zarząd komisji żywnościowej R. M. O., któremu zależy na usunięciu nadużyć nie mniej niż Radzie miejskiej, dla ułatwienia owemu radnemu stwierdzenia prawdy, przesłał do prezydjum Rady spis wszystkich tych pracowników komisji żywnościowej, którzy w bieżącym roku przestali pracować w komisji, a tem samem od zarządu komisji nie są już zależni, z wszelkiemi zaś manipulacjami komisji są dokładnie obznajmieni.

— **O przemianowanie ulicy.** Nadesłany do prezydjum Rady miejskiej, a odczytany na posiedzeniu w dn. 9 b. m., list komitetu Obchodu Kościuszkowskiego brzmiał dosłownie:

„Powołujemy się na pismo nasze z dnia 27 września r. b. i oświadczamy, że poza hołdem dla Kościuszki jednym jeszcze motywem wniosku naszego była chęć połączenia ulicą o jednej nazwie „Kościuszki" ulicy 3-go Maja z placem, na którym stanie pomnik.

Ponieważ dochodzą nas posłuchy, że chęć nasza w zarządzie miasta polskiego wywołuje trudności, niniejszem prosimy o całkowite cofnięcie odnośnego wniosku".

— **Osobiste.** Dr. Stefan Falkowski w dniu dzisiejszym wyjechał do Warszawy na zjazd przedstawicieli miast, mający się odbyć w dniach 19, 20 i 21 b. m.

— **Zebranie okręgowe** P. M. S. Jutro, w niedzielę, o godz 3 popołudniu w lokalu I go T-wa Pożyczkowo-oszczędnościowego (ul. Małachowskiego Nr. 11) odbędzie się zebranie okręgowe delegatów kół Polskiej Macierzy Szkolnej.

— **Ze Stow. Techników.** Jutro, w niedzielę, o godz. 3 po południu w lokalu własnym przy ul Czystej Nr. 9 odbędzie się ogólne zebranie dyskusyjne członków Stowarzyszenia techników, na którem dr. B. Łaszczyński wygłosi odczyt p. t. „Projekt monografji przemysłu Zagłębia".

— **Ze Stow. Robotników Chrześcjańskich.** Jutro, w niedzielę, o godz. 3 po południu w domu Stow. przy ul. Kościelnej Nr. 7 odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia Robotników Chrześcjańskich.

— **Polski Związek Zawodowy Drukarzy** zawiadamia członków, że w niedzielę dnia 18 b. m., o godz. 2-ej popołudniu, w lokalu związku ul. Starososnowiecka 60, odbędzie się ogólne zebranie. Ze względu omawiania nader ważnych spraw, pożądane jest jaknajliczniejsze przybycie osób zainteresowanych.

— **Koncert prof Melcera** wzbudził niezwykłe zainteresowanie w sferach prawdziwych miłośników muzyki. Znakomity pianista polski wykona w pierwszej części Brahmsa warjacje na temat Paganiniego i Bethovena Sonatę Waldsteinowską. W drugiej części koncertu Chopina: Ballada As dur, Etiudę a moll Berceuse Poloneza fis moll. Liszta Liebestraum i Parafrazę z Walca Straussa „Nad pięknym modrym Dunajem". Koncert rozpocznie się o godz. 6 po południu w Sali Związku na Pogoni.

— **Koncert „Lutni".** Jutro, w niedzielę, na kop. „Wiktor" w Milowicach odbędzie się koncert sosnowieckiej „Lutni" z udziałem chórów i orkiestry smyczkowej. Początek koncertu o godz. 4 popołudniu.

— **Społem** — Nr. 12 zawiera: Wyjaśnienia dążeń kooperacji. „Kartki z dziejów spekulacji" wykazują sposoby podbijania cen i zdzierstwa, praktykowanego przez spekulantów. Obrazki z życia spółdzielczego w Belgji i Anglji. Artykuły fachowe o normie dopuszczalnego manca i o środkach zdobywania kapitału obrotowego dla stowarzyszeń. Z ruchu spółdzielczego w kraju znajdujemy sprawozdanie z życia kooperatywy dziecęcej „Promień" w Rakowie, sprawozdania z kursów w Olkuszu, Lublinie, Chełmie, Zamościu. Kończy się wieściami różnemi z kraju i zagranicy.

— **Piękny przykład.** Zainteresowanie się loterją dobroczynną, urządzona staraniem Sekcji odzieżowych przy Chrześcjańskiem T-wie Dobroczynności odbiło się żywem echem wśród miejscowego społeczeństwa. Wymownym dowodem ofiarności publicznej może posłużyć fakt następujący: Do administracji naszego pisma przybył onegdaj p, Antoni G. z czworgiem dzieci, z których każde z osobna podchodziło do kasy ze słowami: „proszę o bilet na biedne dzieci". Oby ten piękny wzór ofiarności znalazł jaknajwięcej naśladowców!

— **Teatr Ludowy.** Teatr Ludowy występuje dziś z bardzo wesołą komedją Schonthana p t. „Kłopoty dyrektora teatru", która niedawno święciła tryumfy w teatrze Powszechnym w Warszawie. Tytułową rolę odegra — dyrektor teatru Ludowego p. Bernatowicz. Po południu powtórzenie arcywesołego „Roberta i Bertranda" z polką na bosaka tym razem pewnie bez pomyłek. Czysty zysk za staraniem Milowickiego koła Ligi kobiet przeznaczony na rzecz internowanych legjonistów.

— **Z kino-teatrów.** W „Zaciszu" demonstrowany jest obecnie dramat p. t. „Tragedia wynalazcy". Nad program szereg ciekawych zdjęć z natury oraz humoreska „Kubuś w kinematografie".

„Kino-Oaza" wystawia wspaniały dramat w 5 częściach p. t. „Miłość Hetty Raymond". Nad program: „Saska Szwajcarja" i zdjęcia z uroczystości wprowadzenia Rady Regencyjnej.

Kino-teatr „Momus" na Pogoni dziś i w niedzielę oprócz ciekawych obrazów kinematograficznych wystawia melodyjną operetkę jednoaktową p. t. „Miłostki ułańskie". Że całość jednoaktówki utrzymana jest w tonie szczerego humoru, o tem najlepiej świadczy dopisek w programach: Komu śmiech na zdrowiu szkodzi niech na sztukę nie przychodzi.

Z Będzina.

✝ **Nabożeństwa.** W niedzielę porządek nabożeństw w tutejszym kościele następujący: prymarja o godzinie 7, msze św. o godz. 8 i pół i 9 m. 15; suma o 11-ej i nieszpory o 3 i pół.

✝ **Zebranie murarzy.** Jutro, w niedzielę, o godz. 3 po południu, w domu p. St. Szperlinga przy ul. Kościuszki odbędzie się zebranie czeladników fachu murarskiego.

✝ **Ubytek ludności.** W miesiącu październiku wśród ludności chrześcjańskiej urodzeń było 21, zmarło 41, związków małżeńskich zawarto 9.

✝ **Kościuszko pod Racławicami.** Zespół teatru Ludowego pod dyr. p. Bernatowicza w poniedziałek dn. 19 b. m. w sali teatru „Corso" odegra „Kościuszkę pod Racławicami", dramat narodowy w 6 ciu obrazach Wł. Anczyca. Sztuka ta w Sosnowcu graną była trzy razy tylko dla samych szkół, nie licząc przedstawień dla dorosłych, co dowodzi, że gra artystów pozyskała całkowite uznanie publiczności. Szkoda tylko, że sala teatru „Corso" jest tak małą i że z pewnością zabraknie miejsc dla wielu z tych, którzy będą chcieli widzieć na scenie Naczelnika Narodu polskiego wzywającego do oswobodzenia Ojczyzny!

Jak to u nas!...

W pewnym starym polskim grodzie, który z Rady miejskiej słynie, grono osób dobrej woli chcąc z pomocą przyjść swej gminie, myśl podjęło wielką, szczytną — zgodą tworzyć wielkie dzieła, by całemu światu dowieść: „Jeszcze Polska nie zginęła".

Urządzono więc zebranie, wygłoszono piękne mowy i powzięto rezolucję, aby stworzyć związek nowy. Dla powagi i zwyczaju nazwano go szumnie „klubem". Popłynęły hojnie składki: hańba, kto dziś samolubem!

Wynajęto wielką salę na zebrania, rauty, wiece; posprawiano stoły, krzesła, kandelabry, inne hece — jednem słowem urządzono apartament przewspaniały, gdzie zabłysło szczytne godło — na czerwieni orzeł biały.

Dalej... kropka — trud skończony, wielkie dzieło dokonane! Wszak wewnętrzne sprawy klubu — wszystkim chyba dobrze znane?.., Od wieczora do poranku praca wre tam nie na żarty — nasi dzielni społecznicy bez wytchnienia... grają w karty!

B.

Różne.

◻ **„Aby handel szedł"** Z Płocka donosi „D. Lodz. Ztg." W sklepie Sury Eunkenstein przy ul. Królewskiej skonfiskowano przeznaczony na sprzedaż ocet, gdyż zawierał on, jak stwierdziła analiza, kwas siarczany. Widać z tego, do jakich granic dochodzi w pogoni za zyskiem działalność pewnych „kupców", nie wahających się sprzedawać za drogie bezwątpienia pieniądze artykuły spożywcze, zawierające silną truciznę, jaką jest, jak wiadomo, kwas siarczany.

Czas uregulować zaległą przedpłatę

Stowarzyszenie Techników
w Sosnowcu

ZAWIADAMIA pp. Członków, że w niedzielę dnia 18 go b. m. punktualnie o godzinie 3-ej po południu,

w lokalu własnym przy ulicy Czystej Nr. 9

— odbędzie się: —

Ogólne Zgromadzenie Dyskusyjne

z następującym porządkiem obrad:
1) Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia,
2) Odczyt p. dr. B. Laszczyńskiego: „Projekt monografji przemysłu Zagłębia".
3) Wnioski. 2250

KINO TEATR „MOMUS" w Pogoni ulica Nowopogońska 30.

POGOŃ — — **Kino Teatr „MOMUS"** Nowopogońska 30.

Sobota dnia 17 i niedziela 18 listopada 1917 r. nadzwyczaj interesujący program.

Obrazy kinematograficzne z firmy Gaumont

DZIEWICA ORLEAŃSKA
— — dramat. — —
MAX LINDER komedja. 2242
KUPIDO PRZYSZEDŁ w POMOC ZAKOCHANYM fantazja.

Na scenie odegrane będą przez zespół — — artystyczny — —

Miłostki Ułańskie

komedjo opera w 1-ym akcie.

Początek w sobotę o g. 7 wiecz., w niedzielę o g. 3 po połud. Wstęp dla dzieci tylko od 3 do 5.

KINO TEATR „MOMUS" w Pogoni ulica Nowopogońska 30.

KINO TEATR „MOMUS"

KINO TEATR „MOMUS"

do sprzedania

roczniki tyg. dnika ilustrowanego z roku 1903 — 1904 — 1906 — 1907, 2 tomy „Dzieje Polski", oraz kilkanaście zeszytów encyklopedji powszechnej.

Wiadomość „KURJER".

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie poleca dzieła pedagogiczne **Reusnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Języków Obcych w Szkole i Domu bezpłatnie,** bo **bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tyt.

SAMOUCZEK

Polsko - Niemiecki kurs wstępny **(Elementarz)** po fen. 15, 40, 80 i m. 1.50 kurs I-szy m. 3; kurs II-gi m. 5; **Rusko - Niemiecki** fenigów 15, 40 80, marek 1.50 i 5,50; **Polsko - Francuski** kurs I-szy marek 3; kurs II-gi marek 8; **Polsko - Angielski** kurs I-szy marek 2; kurs II-gi marek 3; **Polsko - Ruski** fen. 15 40, 80 i marek 1.50, 3,50. 238

Artystka operowa

b. prof. Instytutu Muzycznego w Krakowie
— rozpoczęła —
Lekcje śpiewu solowego.
Zgłoszenia od 2 — 4 po południu.
Ulica Małachowskiego Nr. 16, III-cie p. front. 2245

Potrzeba
20 murarzy
i 20 robotników na
nową kopalnię Modrzejów
Zgłaszać się do podmajstra Zagrodzkiego. 2252

FABRYKA ROWERÓW
Stanisława Krzywańskiego,
BĘDZIN, Słowiańska 8,
Oddział w Dąbrowie, ul. 3-go Maja 9.

Poleca: rowery nowe i używane, wszelkie części i przybory, hurtowo i detalicznie; reperacje; przerabia i odnawia rowery najnardziej zniszczone po cenach niskich. Reperacja maszyn do szycia i gramofonów 2133

— — —**Cenniki na żądanie.**— — —

Zakład leczniczy
D-ra J. KMITY,
WARSZAWA, Aleje Jerozolimskie 80
Choroby gardła, nosa i uszów. 2146

DROBNE OGŁOSZENIA

Sprzedam
garderoby męskie, palta, futro, jesionki. garnitury i damskie różnorodne przedmioty. Sosnowiec Aleja 23 pierwsze piętro Chrześcijanin. 2248

Do sprzedania
gazety stare na pudy i w mniejszej ilości. Wiadomość ul. 3-go Maja. „Kantor Gazet" 2247

Żyrandole
elektryczne, pianino, różne meble wyprzedaje. Towarowa 9 (parter). 2246

Skórki krolicze
wyprawiam, kupuję niewyprawione, ulica Trzeciego Maja 10, Molicki. 2249

Czapki
rogatywki, poznanianki sportowe. Pończochy owijaki sportowe. Molicki ul Trzeciego Maja 10 2249

Wydzierżawię
dom frontowy po redakcji gaz. „Iskra" przy ul. Krzywej Nr. I Wiadomość u gospodarza między 12-2 w poł. i od 7-ej wieczorem. 2227-2-1

Sprzedam
futro i jesionkę ul. 3-go Maja Nr. 4 Sobańska. 2240-3-1

Wiolonczele
kupię dobrą. Mazurkiewicz Modzejowska 41. 2225-3-1

Słuch. fil.
poszukuje odpowiedniej posady stałej. Specjalność: Nauki przyrod. jęz. niem. Zgłoszenia pisemne warunki do Adm, K. Zag: M S. 2218-2-1

Osoba
inteligentna skromnych wymagań posiadająca dobre świadectwa poszukuje zajęcia się gospodarstwem lub jako wychowawczni do dziecka. Wiadomość w „Kurjerze". 2190-3-1

M. Przemyski
Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

Sosnowiec—Pogoń, ul. Nowopogońska Nr. 18.

Sosnowiec—Sielce, ul. Kręta 1.

(Wejście z ul. Mostowej 7 obok Parku Sieleckiego).

Wykonanie robót szybkie i dokładne.

TEATR LUDOWY przy ulicy Kościelnej № 7. **TEATR LUDOWY**

Pod kierunkiem **Wł. Bernatowicza.**

W niedzielę dnia 18 listopada r. b. 2241

O godzinie 3-ej po południu

Robert i Bertrand
— czyli —
„DWAJ ZŁODZIEJE"
wodewil w 3-ch aktach Wł. L. Anczyca.

O godzinie 6 m. 30 wieczorem

Kłopoty dyrektora teatru
(Porwanie Sabinek)
komedja w 4-ch aktach Schönthana.

Czysty zysk na legjonistów w Szczypiornie i pozostałych ich rodzin.

Urząd pośrednictwa pracy
w Sosnowcu 1700

ulica Dęblińska Nr. 11 (Iwangrodzka)

ma zajęcie

dla: kucharek, służących, do wszystkiego, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielką ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego i Kurlandji zarobek marek 1,80 do 2,60 i całe utrzymanie z pomieszkaniem. Także murarzy i robotników budowlanych i parobek do koni, oraz potrzeba 3 fryzjerów Polaków.

Tamże poszukują pracy w kraju.

szwaczki, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieci, kucharki, intwnier.

SPECJALNOŚĆ: Urządzenia kąpielowe, klozetowe, zlewowe. Wodociągi, kanalizacje. Ogrzewania centralne. Pompy podwórzowe i wodociągowe.

ZAKŁADY MECHANICZNE
J. KRUSZYŃSKI
w SOSNOWCU, ul. PRZEJAZD № 1 i WIEJSKA № 5.

Kino-Oaza

vis á vis dworca kolejowego.

Od wtorku 13 do wtorku 20 listopada 1917 roku

Miłość Hetty Raymond

Nieporównany pod względem treści i gry dramat w 5 częściach ze słynną i ulubioną artystką w roli głównej **MIA-MAY.**

NĄD PROGRAM.

Saska Szwajcarja

wspaniała natura,

Uroczystości wprowadzenia Rady Regencyjnej

Ceny miejsc podwyższone. Muzyka powiększona, ściśle zastosowana do obrazu. Początek punktualnie w dni powszednie o godzinie 5 ej, w niedziele i święta o 2-ej po południu.

Anons. Od wtorku 20 listopada 1917 r. Anons.

Nocny włóczęga 2122

Kino-Sfinks
w Sosnowcu.

Od wtorku 13 do poniedziałku 19 listopada włącznie.

Obraz monopolowy. Sensacyjny kino-dramat w 6-ciu wielkich częściach z cyklu: Obraz monopolowy.

TAJEMNICE WARSZAWY

„Pokój Nr. 13..." czyli Tajemnica Aleji Ujazdowskich...

W rolach głównych najlepsi artyści teatrów Warszawskich: **Junosza Stępowski, Pawłowski, Pola Negri, Rafaela Bończa i Jędruś Bogucki.** Obraz cieszył się kolos. pow. w Filharmonji warsz. przez 28 d. rzędu.

Początek przedstawień o g. 5½, 7½ i 9½; w niedzielę o 3, 5, 7 i 9. Uwaga! Celem zobaczenia całego obrazu, Dyrekcja uprasza o przybycie na ostatnie przedstawienie przed 9-tą. Aby uniknąć natłoku, kasa otwarta będzie o godzinie 4-ej — — po południu. — —

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 1.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.